

# Jaros, Listy i listy

W mojej głowie pełno ciebie  
w moich myślach; ach, ynie twoja krew  
na moich dłońach sam już; nie wiem  
linie serca zatarł; y si&#281;  
na moich tętnach;  
tak by&#322;o dobrze i zdradzi&#322;am swoje sny  
tak by&#322;o dobrze i zdradzi&#322;em siebie samego  
tak by&#322;o dobrze i nie darowa&#322;e&#347; mi  
wybacz zaczynam dzień; od nowa &#380;y&#263;  
twoje listy robi&#261; &#347;cisk  
gdy piszesz z całego; ego &#347;wiata  
jak trudno &#380;y&#263;  
krzyczysz w nich ocierasz si&#281; o kicz  
milcz  
bo tylko cisza zna m&#380;j rytm  
to &#322;zy  
dam ci kamień; szcz&#281;&#347;cie schowaj  
przyjmij proszę; cho&#263; nie ufasz mi  
wci&#261;&#380; przepaszasz za zbyt ciasne s&#322;owa  
moja mi&#322;o&#347;&#263; by&#322;a prosta  
ma&#322;o rozsta&#324; wieczory d&#322;ugie jak dni  
zatrzasn&#281;&#322;am przed nimi drzwi  
tak by&#322;o dobrze i zacz&#261;&#322;em &#347;piewa&#263; gdy  
ostatnie wiadomo&#347;ci przyni&#322; mi listonosz  
listonosz co na ty jest ze mn&#261;  
nie wiem czy pozwoli&#263; na to mu  
ale ci&#261;gle... ci&#261;gle... ci&#261;gle...  
twoje listy robi&#261; &#347;cisk  
gdy piszesz z całego; ego &#347;wiata  
jak trudno &#380;y&#263;  
krzyczysz w nich ocierasz si&#281; o kicz  
milcz  
bo tylko cisza zna m&#380;j rytm  
to &#322;zy